

Czerwone korale

Chciała umrzeć umarła lecz ktoś dopisał jej życie
czerwone korale bo krew szybka zdążyła zmętnieć
skórę ciemnoporaną jak gęste od deszczu liście
Czasem idzie gdzieś we mgle a kiedy opadnie wraca
i tylko ty zauważasz że jest choć mimochodem
wyjęta spod prawa natura jesiennego płaszcza
Otwierasz dla niej okno a wtedy jesteście bliżej
niż kiedy była naprawdę kiedy mogłaś jej dotknąć
odwiedzić ją we mgle by w sobie wyraźniej przewidzieć
Chciała umrzeć umarła aby się tobie wydała
powieką rzęsą w szkle kontaktowym ostrą nad bycie
chciała umrzeć lecz nie umarła twoja Weronika
bo Ktoś chciał abys ty za nią umarła w Weronice